

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 marca 2016 r. Sąd Rejonowy w Łęczycy, w sprawie z powództwa O. P., M. P. (1), M. P. (2) i H. P. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W., zasądził na rzecz powodów od strony pozwanej tytułem zadośćuczynienia oraz w ramach zwrotu kosztów procesu następujące kwoty:

- dla O. P.

- 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 stycznia 2015 r. (pkt 1),

- 1.738,55 zł (pkt 3);

- dla M. P. (1)

- 6.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 stycznia 2015 r. (pkt 4),

- 841,90 zł (pkt 6);

- dla H. P.

- 6.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 stycznia 2015 r. (pkt 7),

- 841,90 zł (pkt 9);

- dla M. P. (2) 3.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 stycznia 2015 r. (pkt 10).

Natomiast w pozostałej części roszczenia każdego z powodów nie zostały już uwzględnione, czego wyrazem stało się oddalenie ich powództw (pkt 2, 5, 8, 11). Ponadto nie obciążono M. P. (2) kosztami procesu w zakresie oddalanej części powództwa (pkt 12).

Od powyższego wyroku apelację wywiódł pozwany zakład ubezpieczeń, kwestionując rozstrzygnięcia zawarte w pkt 7 odnośnie przyznania H. P. zadośćuczynienia w wysokości 6.000 zł oraz w pkt 6 i 9 co do kosztów procesu.

Sformułowane pod adresem orzeczenia zarzuty sprowadzały się do naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez przyjęcie, że spełnione zostały przesłanki przyznania zadośćuczynienia na rzecz powódki oraz obrazy przepisów postępowania tj. art. 100 zd 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie.

W konkluzji strona skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zakresie objętym apelacją poprzez oddalenie powództwa. Oprócz tego ubezpieczyciel zwrócił się o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Z kolei powodowie O. P. i M. P. (2) nie zgodzili się z rozstrzygnięciami zawartymi w pkt 2 i 11 wyroku, a więc w części oddalającej powództwo w zakresie żądania zadośćuczynienia co do kwot odpowiednio 6.000 zł i 2.000 zł.

Postawione orzeczeniu zarzuty dotyczyły:

1) naruszenia prawa materialnego tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, iż kwoty zasądzone na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia są odpowiednie, co w odniesieniu do całokształtu materiału dowodowego jest w ocenie skarżących nieuzasadnione i spowodowało, że wspomniane zadośćuczynienia są zbyt niskie i jedynie w części rekompensują krzywdę, której doznali powodowie;

2) naruszenia przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkujący umniejszeniem krzywdy powodów oraz uznaniu, że zasądzone na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia kwoty spełniają swoją kompensacyjną funkcję.

Przy tak sformułowanych zarzutach apelujący wnieśli o zmianę wyroku w zakresie zaskarżenia poprzez zasądzenie dalszych zadośćuczynień w kwotach 6.000 zł dla O. P. i 2.000 zł dla M. P. (2) oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu stosownie do wyniku sprawy zweryfikowanego w toku instancji. Oprócz tego skarżący zażądali jeszcze zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powodów zakład ubezpieczeń wniósł o jej oddalenie, z racji bezzasadności oraz podtrzymał swoje stanowisko w zakresie kosztów procesu za II instancję.

Natomiast do wywiedzonego przez (...) środka odwoławczego negatywnie ustosunkowała się powódka H. P., domagając się jego oddalenia i przyznania zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zakładu ubezpieczeń tylko w niewielkim stopniu wywiera zamierzony skutek wyrazem czego stała się zmianą zaskarżonego wyroku co do kosztów procesu przysługujących M. P. (1) i H. P.. Z kolei takiego waloru nie ma już apelacja pozostałych powodów, dlatego też podlegała ona oddaleniu w całości.

Na wstępie należy zauważyć, że jakkolwiek skarżący powodowie sformułowali zarzut naruszenia przepisów postępowania w postaci obrazy art. 233 § 1 k.p.c., to w istocie rzeczy zakwestionowali jednak poczynioną przez Sąd Rejonowy ocenę ustalonego stanu faktycznego w kontekście przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zresztą zarzut naruszenia prawa materialnego został wyraźnie wyeksponowany, z tym że jest on nietrafny, ponieważ Sąd Rejonowy nie dopuścił się jego błędnej wykładni polegającej na nieodpowiedniej analizie przesłanek zadośćuczynienia w odniesieniu do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Z tej też przyczyny argumenty strony skarżącej trzeba było rozważać w aspekcie zastosowania norm prawa materialnego do ujawnionych okoliczności sprawy. Niezbędne jest więc poczynienie ogólnych uwag na temat istoty zasądzonego zadośćuczynienia, gdyż zaprezentowany przez Sąd Rejonowy pogląd jurydyczny wprost determinował sposób osądzenia sprawy, zarówno co do zasady jak i wysokości.

Zgodnie z ugruntowaną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.). Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Dla osób bliskich zmarłemu w wyniku czynu niedozwolonego, ich własną krzywdą jest zerwanie rodzinnych, emocjonalnych więzi (por. uchwała SN z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, opubl. Biul. SN Nr 10/2010 poz. 11; wyrok SN z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, opubl. baza prawna LEX Nr 848128; teza 2 wyroku SN z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10; teza 2 uchwały SN z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, opubl. baza prawna LEX nr 950584; wyrok SN z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, opubl. baza prawna LEX Nr 1164718). Ten kierunek wykładni utrwalają też kolejne uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada i 20 grudnia 2012 r. wydane w sprawach odpowiednio III CZP 67/12 i III CZP 93/12. W obu tych uchwałach Sąd Najwyższy wskazał, że § 10 ust. 1 nieobowiązującego już rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sąd Najwyższy wskazał, że postacią odszkodowania za szkodę niemajątkową na osobie jest w takim wypadku zadośćuczynienie za własną krzywdę osoby bliskiej zmarłego wyrządzoną przez spowodowanie śmierci uczestnika wypadku komunikacyjnego. Ta szkoda niemajątkowa (krzywdą) mieści się w ramach odpowiedzialności za szkodę związaną ze śmiercią w związku z ruchem pojazdu. Niniejszy Sąd Okręgowy powyższe stanowisko w pełni podziela. Opiera się ono na koncepcji, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. (por. uchwała SN z 22 października 2010 r. III CZP 76/10, opubl. baza prawna LEX Nr 604152), zaś doznaną na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek, będący następstwem jej zerwania stanowi naruszenie dobra osobistego, uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia. Naruszenie prawa do

życia w rodzinie stanowi przecież dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku naruszenia wielu innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Reasumując słusznie zatem przyjął Sąd Rejonowy, iż powodom w okolicznościach niniejszej sprawy przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie w oparciu o normy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Na tym tle racji bytu nie ma zaś apelacja powodów O. P. i M. P. (2) koncentrująca się na kwestii wysokości zadośćuczynienia. Samo zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby bliskiej, zarówno już doznane, jak i te które mogą powstać w przyszłości. Istota zadośćuczynienia sprowadza się więc do przezwyciężenia ujemnych przeżyć związanych z nagłą stratą najbliższej osoby. Ma ono charakter całościowy, a ze względu na nadrzędną funkcję kompensacyjną musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy ani też formą represji majątkowej. Zadośćuczynienie w przeciwieństwie do odszkodowania, dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się Sąd przy ustalaniu wysokości należnego najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze nieokreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. „Wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy w tym rozmiarze doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68).

W kontekście przytoczonych uwag stwierdzić zatem należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, opubl. baza prawna LEX Nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez Sąd I instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, opubl. baza prawna LEX Nr 470056).

W kontrolowanej sprawie taka sytuacja nie występuje. Zdaniem Sądu Okręgowego, przyznane z tego tytułu kwoty są odpowiednie i wyważone. Sąd Rejonowy uzasadnił wyczerpująco wysokość zasądzonych świadczeń i Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do podważenia oceny w tym zakresie. Wysokość zadośćuczynienia określona przez Sąd Rejonowy w oparciu o art. 448 k.c. jest adekwatna, zważywszy zwłaszcza na rozmiar doznanej przez powodów krzywdy. Jak już było to sygnalizowane przy ustalaniu zadośćuczynienia winny być wzięte pod rozwagę takie okoliczności jak rodzaj dobra, które zostało naruszone, charakter stopnia nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę której dobro zostało naruszone ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem m.in. poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia. Przede wszystkim nie można tutaj tracić z pola widzenia faktu, że od daty śmierci Z. P. w dacie orzekania przez Sąd Rejonowy upłynęło już 19 lat, a czas z istoty łagodzi ból i cierpienie związane ze stratą osoby bliskiej. Powodowie niewątpliwie

przeżyli tragedię, tracąc ojca, dziadka i teścia, jednakże znajdowali w sobie nawzajem oparcie. Występujące u nich negatywne przeżycia i odczucia nie przekraczały przeciętnej miary występującej w mechanizmie reakcji żałoby. Ogólnie rzecz biorąc powodowie potrafili sami przezwyciężyć skutki śmierci osoby bliskiej, czego wyrazem był brak korzystania z fachowej pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej. Podkreślić ponadto należy, iż powodowie zachowali zdolność do pełnienia dotychczasowych ról społecznych albowiem ich rodzina prawidłowo funkcjonowała w życiu codziennym. Uwzględniając zatem wszystkie okoliczności stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy wnikliwie przyjrzał się kompensacyjnemu charakterowi zadośćuczynienia, co spowodowało zasądzenie właściwych kwot z tego tytułu. go w zawyżonej kwocie. Zadośćuczynienie z art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. ma złagodzić cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej i pomóc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej rzeczywistości.

Reasumując skoro wysokość zadośćuczynienia objęta jest swobodnym uznaniem sędziowskim, to powinna ona podlegać korekcie w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy jest rażąco wygórowana lub też rażąco zaniżona. W sprawie niniejszej taki krok nie znajduje jednak usprawiedliwienia, albowiem udzielona powodom rekompensata nie cechuje się żadnym z tych przymiotów. Z tej też przyczyny nie ma względów przemawiających za skorygowaniem wysokości zadośćuczynień na korzyść powodów drogą ich podwyższenia.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił niezasadną apelację powodów na podstawie art. 385 k.p.c.

Z negatywną oceną w większości spotkała się także apelacja (...). Wyrażona tam główna myśl przewodnia sprowadzała się do tego, iż H. P. jako synowej zmarłego nie można zaliczyć do kręgu osób najbliższych. Tego typu zapatrywanie jest niczym nie usprawiedliwione i w gruncie rzeczy stanowi pewien wypaczony i stereotypowy schemat myślowy. Całokształt relacji panujących w rodzinie jest bowiem na tyle bogaty i zróżnicowany, że nie sposób go sprowadzać do jednego mianownika. W ten zaś właśnie sposób postąpiła strona skarżąca, która na zasadzie swoistego automatyzmu przyjęła, iż więź pomiędzy H. P. a jej teściem Z. P. była zbyt słaba i wątła, aby można mówić o stosunku bliskości. Bez wątplenia najbliższymi członkami rodziny są osoby połączone pokrewieństwem i więzami krwi, przy czym stosowne odszkodowanie należy się członkom najbliższej rodziny zmarłego poszkodowanego (a nie każdej osobie bliskiej), do kręgu której należy zaliczyć przede wszystkim dzieci oraz rodziców zmarłego. W tym miejscu z całą mocą podkreślić jednak trzeba, że wykładnia tego pojęcia nie może się ograniczać tylko i wyłącznie do literalnego brzmienia zawartego w stosownych przepisach. W gruncie rzeczy orzecznictwo przyjmuje funkcjonalną wykładnię dopuszczając zarówno zawężenie jak i rozszerzenie kręgu osób najbliższych. Dzieje się tak dlatego, że pojęcia najbliższych członków rodziny nie należy oceniać tylko według kryterium czysto formalnego, jakim jest stopień pokrewieństwa, ale na podstawie istniejącego faktycznie stosunku bliskości pomiędzy osobami pozostającymi w relacjach rodzinnych, przez co w pewnych okolicznościach do kręgu najbliższych członków rodziny zaliczyć można np. również dalszych zstępnych i wstępnych, macochę lub ojczyma oraz zięcia lub synową. (zob. orz. SN z dnia 10 grudnia 1969 r., III PRN 77/69, opubl. OSN Nr 9/1970 poz. 160). W identyczny sposób wypowiedział się SN w wyroku z 5 sierpnia 1970 r., II CR 313/70, opubl. OSNC Nr 3/1971 poz. 56), stwierdzając że o kręgu osób zaliczanych do najbliższych członków rodziny zmarłego, decyduje faktyczny układ stosunków rodzinnych pomiędzy zmarłym, a tymi osobami. Linia orzecznicza Sądu Najwyższego w tym przedmiocie ma charakter stabilny, o czym świadczy wyrok SN z 13 kwietnia 2005 r., IV CK 648/04, opubl. baza prawna L., w którym uznano, że pokrewieństwo nie stanowi wyłącznego kryterium zaliczenia do najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 k.c.

Niniejszy Sąd w pełni podziela te zapatrywania. Każdy człowiek ma przecież prawo do swobodnego kształtowania swojego życia osobistego i rodzinnego, jak też uprawnienie do planowania relacji czy kontaktów łączących go z innymi osobami. W całej rozciągłości odnosi się to również do powódki, która szybko znalazła kontakt i porozumienie z teściem. Duży wpływ na taki stan rzeczy miało ich wspólne zamieszkiwanie, w trakcie którego mieli okazję dobrze się poznać. (...) w polskich realiach praktyka przebywania młodych małżonków u własnych rodziców doprowadziła więc do zacieśnienia obopólnych więzi. Występujące na tym tle zależności dobrze też uchwycił Sąd Rejonowy, przyjmując iż decydującym kryterium dla określenia odpowiedniego zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej są indywidualne i charakterystyczne więzi łączące zmarłego z danym członkiem rodziny ubiegającym się o zrekompensowanie swojej

krzywdy. Zebrany zaś materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż istniejące pomiędzy H. P. a Z. P. więzy o charakterze emocjonalno – uczuciowym były silne i rozwinięte.

Tym samym apelacja pozwanego ubezpieczyciela w głównym jej trzonie nie mogła się ostać, wobec czego nastąpiło jej oddalenie na podstawie art. 385 k.p.c.

Natomiast zasadne okazały się zarzuty dotyczące niewłaściwego rozliczenia kosztów procesu przypadających M. P. (1) i H. P.. Na tym gruncie Sąd Rejonowy posłużył się odpowiednimi wartościami i parametrami, zwłaszcza co do stopnia wygrania i przegrania sprawy oraz poczynionych faktycznie przez strony wydatków związanych z dochodzeniem roszczeń i obroną przed nimi. Mimo tego do szczegółowych wyliczeń wkraść się błąd rachunkowy, który wymagał skorygowania. Nie ulega wątpliwości, że oboje powodowie wygrali sprawę w 60%, a (...) przegrało ją w 40%, wobec czego w takim samym stosunku winna nastąpić partycypacja w kosztach. W jednostkowych relacjach do rozliczenia pozostawała kwota 2.917 zł, na którą składały się opłata od pozwu – 517 zł oraz wynagrodzenia pełnomocników stron. 1.200 zł + 1.200 zł. Pozwane (...) winno więc pokryć koszty do kwoty 1.750,20 zł ($2.917 \text{ zł} \times 60\%$), podczas gdy wydatkowało jedynie 1.200 zł. Z kolei każdego z powodów obciążały kwoty po 1.166,80 zł ($2.917 \text{ zł} \times 40\%$), podczas gdy uiścili po 1.717 zł. Skoro więc powodowie wydatkowali więcej aniżeli powinni, to przysługiwał im zwrot w postaci różnicy wynoszącej kwotowo po 550,20 zł ($1.717 \text{ zł} \text{ minus } 1.166,80 \text{ zł}$). Sąd Okręgowy kierując się brzmieniem art. 386 § 1 k.p.c. dokonał zatem zmiany zaskarżonego wyroku w pkt 6 i 9, co polegało na zmniejszeniu zasądzonych na rzecz powodów kosztów procesu w wysokości po 841,90 zł do kwot po 550,20 zł.

Uwzględniając fakt, iż skarżący zakład ubezpieczeń w stosunku do H. P. przegrał postępowanie apelacyjne w całości, Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W rezultacie zasądzono od (...) na rzecz powódki kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu całości kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym. Wysokość wynagrodzenia została zaś ustalona na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 i § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).

Przymiot przegranych noszą również powodowie O. P. i M. P. (2), jednakże w ich przypadku Sąd Okręgowy zdecydował się na zastosowanie dobrodziejstwa płynącego z art. 102 k.p.c.